№ 208. Poniedziałek 10. Września 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserçya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. prezydyum Namiestnictwa mianowało zostawionych do dyspozycyi koncepistów Namiestnictwa *Stanisława Kurowskiego* i *Romana Gabryszewskiego*, jako też konceptowego praktykanta Namiestnictwa *Leona Krajewskiego* koncepistami Namiestnictwa.

Lwów 4. września 1860.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Sprostowanie fałszywych pogłosek.)

Wiedeń, 7. września. Gazeta wiedeńska donosi, że Arcyksiężna Elżbieta, małżonka Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ferdynanda, powiła szczęśliwie syna w Selowitz na dniu 5. b. m.

— Dziennikowi *Ost-Deutsche Post* piszą z Aradu: Z wielkiem zadziwieniem czytaliśmy w dziennikach peszteńskich i wiedeńskich, jakoby na ulicach Aradu miano przy odgłosie bębnów obwieszczać rozkaz, który kobietom zabrania nosić kapelusze węgierskie pod zagrożeniem taką karą, że przestępczyniom tego zakazu będą kapelusze zdejmowane z głowy na ulicy, i że wszystkie bez różnicy stanu będą zabierane do więzienia na ratusz. Ta niedorzeczna wiadomość, rozszerzona z taką szybkością po wszystkich prawie dziennikach, musiała albo wypłynąć z pomyłki albo zmyślona została w złym zamiarze. Mogę zapewnić, że we wszystkiem tem niema ani słowa prawdy.

Ameryka.

(Zabiegi abolicyonistów. — Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 18. sierpnia. Spiknienie abolicyonistów niepokoi mocno mieszkańców w Texas. Dzienniki nowo-orleańskie dziwne o tem rzeczy opowiadają. Pewien młody człowiek został powieszony za to, że kazał niewolnikom podprawiać wodę w studniach strychninem. Taki sam los spotkał pewnego pastora za jego agitacyę w sprawie abolicyonistów i dwie inne osoby za podburzanie niewolników do powstania. Te wypadki zaszły w różnych okolicach państwa; i powtarzają się często. Pomimo tego wielu mniema że cały ten spisek abolicyonistów jest tylko urojeniem właścicieli niewolników.

— Z Kalifornii donoszą, że w ostatnim kwartale weszło do kraju więcej niż 7000 Chinczyków, a z nich przeszło połowa udała się do British-Columbien. — Zdaje się, podług doniesienia z Honduras, że korsarze Walkera zbierają się na Ruatanie i sąsiednich wyspach, dokąd przybywają na statkach zbożowych. Walker sam miał się udać na wyspę Łabędzią. Angielskie władze w Belize zabrały jedną część ładunku statku "Clifton", który, jak się domyślają, przeznaczony był na wyprawę Walkera, po czem naczelnik wydał i cały statek. Jest prawie pewna, że Walker przygotowuje się najechać Nikaraguę albo Kostorykę. Podług ostatnich wiadomości sięgających aż do 26. lipca grasowała bardzo w Belize żółta febra. Honduras nie zajęło jeszcze w posiadanie całej wyspy Ruatau, angielskie władze miały z niej do dnia 30. lipca ustąpić. Mieszkańcy wyspy nie radzi są tej zmianie, i być może, że się ogłoszą niepodległymi.

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 4. września. Jej królewska Mość i książę małżonek wyprawili w dniu wczorajszym na uczczenie imienin księcia obiad a następnie bal dla dzierżawców i ich służby.

Książę Walii dawał wielkie posłuchanie poranne dnia 21. w sali parlamentu w Kwebeku. Obadwa naczelnicy parlamentu otrzymali godność rycerską. Wieczorem wyprawiono bal.

Francya.

(Druga mowa p. Persigny. — Dalsza podróż Cesarstwa. — Łaski cesarskie w Chambery. — Ogłoszenia w Monitorze. — Łaski cesarskie w Sabaudyi. — Doniesienia z Neapolu. — Pułki do Rzymu. — Goście w Algierze z powitaniem Cesarza. — Sprostowanie dziennikarskie. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 4. września. Hrabia Persigny miał znowu mowę polityczną przy założeniu kamienia węgielnego pod kościół w Roannes. W mowie tej rozbierał sprawę rzymską. Powiedział, że Papież stracił legacye dlatego, że je opuściły wojska austryackie, i że Cesarz ogłosił zasadę nieinterwencyi równie francuskiej jak austryackiej. Jako dowód umiarkowania i dobrych chęci Cesarza względem Papieża, przytoczył pan Persigny, że Cesarz podejmował się zabezpieczyć Papieżowi resztę państwa jego, pod gwarancyą europejską, byleby zechciał odstąpić Romanię; lecz dwór rzymski odrzucił tę propozycyę. Mowca zapewnił w końcu, że i dziś jeszcze potężne ramię Cesarza broni osoby Papieża.

— Ich Mość Cesarstwo odjechali dnia 3go września zrana z Salenches i przybyli o 10. godzinie zrana do Chamounix.

Monitor donosi, że dnia 3. września Cesarz i Cesarzowa uczynili wycieczkę z Chamounix na lodowce zwane „morzem lodowatem“ a w południe odjechali do Bonneville i tam nocowali. Jutro odjeżdżają do Chambery, mają tam przenocować, a ztamtąd udadzą się do Grenoble.

— Burmistrz w Chambery ogłasza łaski cesarskie w następującej proklamacyi:

„Mieszkańcy Chambery przyjmą z żywą radością i uczuciem wdzięczności, że Jego ces. Mość przyzwolił 500.000 franków za koszary kawaleryi i arenę z magazynami, zabudowaniami, a to, by w ten sposób były użyte: na wybudowanie ratusza, na założenie krytej targowicy, publicznego ogrodu i drogi wojskowej z pola marsowego do Maché oraz i ulicy od domu Paguet na przedmieście Neziu. Prócz tego Jego ces. M. rozporządził, żeby cesarski gościniec z Lugdunu do Włoch, zamiast wybiegać ku teatrowi, doprowadzony był aż do koszar żandarmeryi i dochodził do przedmieścia Montemolian ku domowi Paguet. Chambery. 28go sierpnia 1860. Burmistrz d'Alexandry.“

— *Monitor* ogłasza dosłownie mowy, któremi otworzyli posiedzenie rad jeneralnych p. A. de la Gueronniere w departamencie Haute Vienne a minister kolonialny w departamencie niższej Charenty. — Dalej ogłasza regulamin żeglugi handlowej rzeczypospolitej Urugua, dekret prezydenta argentyńskiej konfederacyi, względem przypuszczania papierowych pieniędzy z Buenos Ayres, i meklemburską ustawę względem zaprowadzonej tam nowej wagi, nakoniec przytacza statystyczną notę, podług której wywóz cukru z kolonii Mayotte (Reunion) wynosił w roku 1858 włącznie z Nossi-Bé i St. Marie de Madagascar 430.000 kilogramów, zaś w roku 1859 podniosł się z samej Mayotte do 800.000 a w roku 1860 do 31. lipca do 830.000 kilogramów.

— Cesarz dekretem datowanym w Thonon dnia 31. sierpnia opuścił wszystkie grzywny nałożone za rządu sardyńskiego za zbrodnie i przestępstwa na mieszkańców departamentu Sabaudyi, górnej Sabaudyi i Alp nadmorskich, a które w chwili anexyi Sabaudyi nie były jeszcze opłacone.

— Prace izby obrachunkowej powiększyły się o tyle, że rząd uznał za potrzebne przedłożyć radzie państwa wniosek do prawa względem znacznego powiększenia liczby urzędników tej izby.

— Dziennik *Patrie* donosi, że dnia 22. sierpnia neapolitańska fregata śrubowa o 56 działach ukazała się w cieśninie i rozpoczęła półgodzinną żywą kanonadą z bateryą w Faro, przyczem dostało się kilka kul parowcowi francuskiemu, który przewoził wojsko neapolitańskie. *Constitutionnel* mniema, że był to francuski statek pocztowy najęty od rządu neapolitańskiego. Według *Patrie* miały dnia 23. b. m. wylądować w Pezzo posiłki dla Garybaldego, artylerya i mały oddział jazdy. Przez cały dzień 24. trwało wylądowanie a załogi z Alta Fiumare, Torre Cavallo i Scylli kapitulowały.

— Depesza z Bejrutu donosi, że w francuskiem wojsku wybuchła cholera.

Dwa pułki, jeden (62) z załogi paryskiej, drugi (53) z lugduńskiej załogi wyruszyły do Włoch wzmocnić załogę francuską w Rzymie. Pułk liniowy 62, który dnia 5go września odpłynął z Marsylii do Civita-Vechia postawiony jest zupełnie na stopę wojenną; składa się z 3. batalionów, każdy po 7 kompanii. Pułkownik tego pułku pan Aymard otrzymał wczoraj instrukcyę od mini-

stra wojny. Pułkownik 57 pułku liniowego, pan Hue, otrzymał wczoraj z ministeryum wojny polecenie przygotować swój pułk na 12. września do pochodu do Rzymu.

— Wychodzący w Algierze *Ciklar* donosi, że Bey tunetański i syn Cesarza marokańskiego zjeżdżają z powitaniem Ich Mość Cesarstwa do Algieru. Podróż Cesarza, pisze ten sam dziennik, ma wielkie znaczenie, a Cesarz marokański ma ze wszech miar słuszne powody zostawać z nami w przyjaźnych stosunkach i związkach handlowych. Bej tunetański jest już od dawna naszym sprzymierzeńcem a nawet może czemś więcej. Flota francuska powściągała często turecką w jej zbyt podejrzanych odwiedzinach. Można powiedzieć, że Bejowie tunetańscy stoją pod opieką Francyi i okazują się tego godnymi. Obecność tych wysokich osób w orszaku Cesarza sprawi zapewnie wielkie wrażenie na naszej krajowej ludności. — Do *Monitora floty* piszą z Tulonu pod dniem 30. sierpnia: „Wczoraj zawinęła tu płynąc z Messyny parowa fregata „Descartes“, a parowa korweta „Colbert“ poszła pod żagle z inżynierem, który ma zlecenie zakładać drut telegraficzny między Algierem i Francyą. Fregatę „Descartes“ zastąpi w eskadrze morza śródziemnego liniowy okręt „Alexander“. „Foudr“ ma odpłynąć do Tunetu, azeby tamtejszego Beya do Algieru przewieźć. Neapolitańska fregata „Ruggiero“, od półroku w tamtejszym arsenale w naprawie, odeszła dnia 27. b. m. do Neapolu.“

— W wielu miastach podpisują mnóstwo zbiorowych protestacyi do rady państwa przeciw ostatnim wyborom gminnym, uskarzając się głównie na zbyt krótki przeciąg czasu pomiędzy rozpisaniem wyborów a samemi wyborami.

Pays umieszcza następujące sprostowanie: Dzienniki obce utrzymują, że p. Farini przy powitaniu Ich Mość Cesarstwa w Sabaudyi w imieniu rządu piemontskiego, prosił Cesarza, aby wysłał korpus francuski do Lombardyi, dla zabezpieczenia się przeciw interwencyi austryackiej, w razie wkroczenia Garibaldego do marchii. Dowiadujemy się, pisze *Pays*, że p. Farini nie był umocowany prosić o to, i wcale też nie zanosił podobnej prośby. Wiemy także z wszelką pewnością, że obawa interwencyi austryackiej w marchii nie ma żadnej podstawy. Siła zbrojna jenerała Lamoricière wystarczy zresztą na obronę państwa kościelnego.

— Półurzędowe dzienniki zapewniają wiadomości jakoby załoga francuska w Rzymie miała być zwiększoną do liczby 15.000 żołnierzy. Pułk 62, który ma być wysłany jeszcze do Rzymu, zastąpi tylko pułk inny, wracający do Francyi.

Belgia.

(Łaski królewskie.)

Monitor ogłasza dekret królewski, którym aby uświetnić dwudziesto-dziewiątą rocznicę swego wstąpienia na tron czynami łaski, Król odpuszcza resztę kary wszystkim skazanym na karę więzienia na czas aż do jednego miesiąca, na karę pieniężną aż do 10 franków, tudzież przestępcom z marynarki handlowej skazanych na mniej niż 6 miesięcy więzienia, jeżeli dwie trzecie części kary odsiedzieli już przed 21. lipca b. r.

Holandya.

(Doniesienia z kolonii zamorskich.)

Haaga, 27. sierpnia. Podczas gdy nadesłane tu wiadomości indyjskie z 9. lipca wyrażają, że dowódca expedycyi na Banjermasyng wydał rozkaz dzienny, w którym pochwala odważne i wierne postępowanie niektórych żołnierzy, donoszą z Makassaru, że cała druga kompania 5go batalionu dezertowała. Kawalerya musiała natychmiast dosiąść koni w pogoń za zbiegami, którzy zamyślali przejść w niepodległe państwo Goa. Zbiegów wkrótce dognano. Wódz przemówił do otoczonej kompanii i nakłonił ją, że po krótkiem namyśleniu się i pod eskortą kawaleryi wróciła zkąd wyszła; protestując jak najuroczyściej, że akt jej nie był dezercyą, lecz tylko demonstracyą obrażonego uczucia honoru. Już od niejakiego czasu zakazano im ze względów zdrowia i ochędóstwa przechowywać w wystawionej z bambusowej trzciny kasarni stare, na pół zgniłe ruchomości. Zakazu tego nie słuchał żaden z żołnierzy. Oficer, któremu poruczono inspekcyę kasarni, kazał poznosić na dziedziniec kasarni wszystkie podejrzane ruchomości i spalić. Cały ten wypadek nie pociągnął za sobą żadnych dalszych skutków.

Zkąd inąd donoszą, że w Banjermasyng postępuje nieprzerwanie dzieło podboju. Trudy i niebezpieczeństwa dla żołnierzy są tam nie małe. Na nieograniczonym, dziką wegetacyą pokrytym obszarze walczą z gerylami. Żołnierz tamtejszy ulega pod uciążliwościami marszów, plagą moskitów i od upałów, nie wie co wypoczynek, wiecznie pod gołem niebem, i mści się na lękliwym, zawsze pierzchającym, chytrym nieprzyjacielu pożogą włości i osad napotykanych. Następnie donoszą, że w Martapara powieszono 54 rokoszan; że w Boni utworzyły się znowu dwie partye rewolucyjne, jedna za dawną Królową, a druga za jednym z jej ministrów. Aroe Palakka, nowo mianowany przez holenderski rząd Król państwa Boni, o pomoc prosił, a Holendrzy wyprawili tam z Antwerpii parowiec „Citadel.“ Doniesienia z Palembang o wyprawie na powstańców są pomyślne, i tamtejsze rozruchy można uważać za przytłumione. W zachodniej stronie Borneo niepokoją korsarze wybrzeże. Drut telegraficzny między Syngapore i Batawią, chociaż niedawno naprawiony, zerwał się znowu między powyższem miastem i Muntokiem.

Szwajcarya.

(Uchwała rady związkowej.)

Dziennik Berneński *Bund* donosi, że według udzielonej mu depeszy, stosownie do dawnego prawidła, od którego w wyjątkowych tylko przypadkach, bardzo mało kiedy odstępowano, rada związkowa nie powita Cesarza Napoleona w jego przejeździe na granicy Szwajcaryi.

Włochy.

(Doniesienia z Turynu. — Pociągi cywilno-wojenne. — Amunicya i działa francuskie. — Sprawdzenie rozkazów dziennych Lamoricièra. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Doniesienia z Messyny.)

Turyn, 5. września. *Espero* donosi: „Zaszła zmiana w rozkładzie wojsk sardyńskich, gdzie miały odbywać ćwiczenia swoje. Pod Novi będzie skoncentrowany korpus armii z trzech dywizyi, i mają stać w pogotowiu, by wsiadać na okręt.“ Zaś *Corriere mercantile* donosi, że korpus z 30.000 pod dowództwem Lamarmora wyruszy do Neapolu jak tylko Król Franciszek opuści stolicę. W Turynie gwardya narodowa zastępuje od 30. sierpnia służbę wojska liniowego, wojsko otrzyma inne przeznaczenie. *Journal des Debats* sądzi, że Cavour dla tego postanowił wysłać wojsko do Neapolu, azeby stolicę ochronić od wpływu komitetu Mazyniego, na przypadek, że kraj ulegnie przemocy Garibaldego. *Nazione* mówi, że Liwurna postanowiła obrócić milion lirów, które jej skarb publiczny dłużen, na zbudowanie pancernej fregaty i ofiarować ją w darze Królowi.

— Dziennik *Opinione* pisze, że doniesienia, jakoby wojsko piemonckie wysłane było do Neapolu, są niedorzeczne, dodaje jednak, że podobne postanowienia rządu jedynie tylko od wypadków zależą. *Gazeta wojskowa turyńska* utrzymuje, że będą mobilizować 40 batalionów gwardyi narodowej. Wszystkie wojska otrzymały rozkaz być w pogotowiu do pochodu. Mówią, że ma być wysłany silny oddział armii pod dowództwem Cialdiniego do Novi, że inny korpus ma postąpić pod dowództwem Lamarmora ku Catolico a trzeci korpus nareszcie ma wyruszyć nad rzekę Mincio i obsadzić tamtejsze pozycye.

— Rząd wzywa do zapisywania się do tak zwanych pociągów cywilno-wojennych. Kto wstępuje do tych pociągów, ma obowiązek dostawić jedną lub dwukonną powózkę transportową. Umundurowani są w niebieskie bluzy i kapelusz pilśniowy o szerokich kresach. Na kapeluszu i na ramieniu noszą wstążkę z napisem: *Treno sussidiario* (pociągi pomocnicze) liczbą i nazwiskiem kompanii, do której należą.

— Francuskie wojska zostawiły znaczne zasoby amunicyi wychodząc z Turynu, Genuy i Alexandryi i pewną liczbę dział. Amunicyę sprzedał rząd francuski dawniej już rządowi sardyńskiemu, teraz pomalowano już i działa na niebiesko, jak wszystkie inne działa w artyleryi sardyńskiej.

Rzym. Telegram turyński donosi z Perugii pod dniem 31. sierpnia: Jenerał Lamoricière poleca rozkazem dziennym wojsku papieskiemu największą surowość przeciw wszelkiemu miastu, któreby powstało za zbliżeniem się Garibaldego. O rozkazie rabunku takich miast, o czem dawniejsze doniosły telegramy, telegram turyński nic nie wspomina. *Gazeta wiedeńska* dodaje jeszcze, że jest upoważnioną zapewnić, że rozgłoszona telegramem z Perugii wiadomość, jakoby jenerał Lamoricière zagroził rabunkiem w razie rokoszu miastom państwa kościelnego, jest całkiem nieprawdziwą, złośliwie zmyśloną wieścią. Telegram z Rzymu z dnia 1. b. m. donosi, że jenerał de Noue oznajmił oficerom, iż otrzymał od Cesarza rozkaz bronić Rzymu z prowincyami Civitavecchia i Viterbo.

Neapol. Według telegramu z dnia 3. b. m. oznajmił Garibaldi komitetowi rewolucyjnemu, że stan kraju wymaga, aby przyspieszyć koniec wojny. Spodziewa się być 7. lub 8. b. m. w Neapolu i objąć dyktaturę Obojga Sycylii w imieniu Króla Wiktora Emanuela. Komitet czyni przygotowania na jego przyjęcie. Przybyły tu znowu okręta sardyńskie.

Neapol. Dziennik *Monitore della Guardia nazionale* donosi pod dniem 28. sierpnia, że stan oblężenia utrzymywany jest z całą surowością. Gwardya narodowa zajęła wszystkie stanowiska w mieście wyjąwszy twierdze, pałac królewski i główny odwach. Ten sam dziennik utrzymuje, że wszystkie wojska mają być skoncentrowane w pobliżu stolicy, azeby jej bronić od napadu. Koło Salerno i między Kapuą i Gaetą mają być założone owarowane obozy.

Rząd rewolucyjny w Palermie rozpisał pożyczkę 3,400.000 lirów renty.

— Korespondencya w pruskiej gazecie donosi: Garibaldi bawi w Monteleone, stolicy Kalabryi wyższej. Tu miały mu stawić opór liczne zastępy wojska neapolitańskiego, ale jedni połączyli się z powstańcami, drudzy poszli w rozsypkę, a posiłki, które z Neapolu do Monteleone były wysłane, ustąpiły do Avellino, gdyż prowincye Salerno i Terra di Lavoro podniosły powstanie. Avellino jest stolicą prowincyi Principato ulteriore, leży u stóp Monte Vergine i liczy 26.000 mieszkańców. Monteleone, gdzie 5go września była główna kwatera Garibaldego, leży w urodzajnej równinie między Pizzo, miejscem, gdzie niegdyś Murat wolność i życie postradał, a między Mileto, starożytną stolicą normandzkich książąt, mianowicie Rogera I., którego zwłoki tu spoczywają. Drugi oddział neapolitańskiej armii stoi w Salernie pod dowództwem, jak donosi medyolańska *Perseveranza* z dnia 2go września, jenerałów Bosco, San

Michele, Filippo Colonna i Barbulonga. W Neapolu jest jeszcze 30 do 33.000 wojska.

— Do *Gazety pruskiej* piszą z Mesyny pod dniem 25. sierpnia. Gdy Garibaldi wylądował w Reggio, a Cosenz umocnił się pod Chinoją nie można już było powątpiewać dłużej o losie twierdz nadbrzeżnych pomiędzy temi dwoma punktami. Wszystkie te twierdze wyjąwszy Scyllę można ostrzeliwać z gór, które naokoło panują nad fortyfikacyami i przypierają wszędzie prawie do samych brzegów morskich. Na samym krańcu, gdzie przylądek kalabryjski najdalej sięga w zatokę pomiędzy Mesyną i Faro, tuż w pobliżu willi San Giovani ustawili Neapolitanie baterye w miejscu dawnych fortyfikacyi, zkąd można było godzić z dział na Faro. Pokąd baterya ta była jeszcze w ręku Neapolitanów, mogły ich okręta pod jej zasłoną przepływać cieśninę. Jeszcze we środę rano podpłynął okręt neapolitański „Bourbon", pod Faro i rozpoczął ogień do bateryi w Faro. Można było widzieć przez lunetę, jak kule ryły się w piasek tuż przed bateryą. Raniły nawet kilku żołnierzy na bateryi; strzały Garibaldzistów nie sięgały okrętu. Nie można było myśleć o wylądowaniu w tem mieście, bo i inne jeszcze parowce krążyły w zatoce. Wprawdzie w nocy usiłowały dwa statki wysadzić na ląd oddział wojska z korpusu jenerała Medici, lecz nie przypuszczono ich do lądu, w ciemności nocy uderzyły o siebie i musiały wrócić z wojskiem do Faro. We czwartek wieczorem słyszano także huk dział, lecz już kapitulowały załogi broniące fortyfikacyi w Punto del Pezzo, Altafiumare, Torre di Cavallo i w Scylli. W piątek przebyli Garibaldziści cieśninę bez żadnego oporu na statkach i parowcach a wieczorem tegoż dnia oświetlono Reggio, St. Giovani i całą marynarkę mesyńską. — Oświetlenie powtórzy się jeszcze dziś i jutro wieczorem.

Dziś w południe wpłynął do tutejszej przystani okręt liniowy francuski „Imperial" o 90 działach. Zażądano go tu z Neapolu, bo Garibaldziści poważyli się byli strzelać na okręt francuski, który najęty od rządu neapolitańskiego pod pawilonem francuskim holował neapolitański bryg z amunicyą. Okręta Garibaldego, kupione w Anglii używają po większej części pawilonu angielskiego. Washington wywiesił pawilon gwieździsty. Przeszłego wtorku wezwał rząd neapolitański okolnikiem konzulów wszystkich mocarstw, aby wzbraniali okrętom Garibaldego używać pawilonów swych państw.— Dziś rano około godziny piątej mieliśmy małe trzęsienie ziemi.

Donoszą telegrafem z Turynu, że powstanie wybuchło już w prowincyi Terra di Lavora — w której leżą miasta Caserta, Nola, Sora, Piedimonti i Gaeta. Jeżeli ta wiadomość równie jak wieść o powstaniu w Salernie okaże się prawdziwą, to stolica jest teraz wzięta we dwa ognie, i jeżeli Król jak utrzymują zamierza wyjechać do Gaety, z trudnością przyjdzie mu uskutecznić ten zamiar. *Independance Belge* pisze, że krążą pogłoski, jakoby 30.000 żołnierzy piemontańskich pod dowództwem jenerała Cialdini, stało w pogotowiu udać się do Neapolu, na okrętach przewozowych marynarki handlowej.

Korespondent z Neapolu donosi dla czego poseł francuski p. Brenier dopiero teraz nalega o zadosyćuczynienie za osobistą zniewagę, której doznał. Pan Brenier sądził zrazu, że nadzwyczajny poseł neapolitański p. de la Greca załatwi tę sprawę w Paryżu. Iż to się nie stało, wysłał powtórnie rząd neapolitański na żądanie p. Thouvenela, księcia Canajello w poselstwie do Paryża, aby wyrazić ubolewanie rządu neapolitańskiego nad tym wypadkiem.

Niemce.

(Książę Rejent do Warszawy.)

Wiadomo, że Jego król. Wysokość książę Rejent zamierza zjechać się w ciągu tego miesiąca z Cesarzem Alexandrem w Warszawie. *N. pruska gazeta* przypomina przytem, że Cesarz Alexander zaprosił i innych książąt domu królewskiego do Warszawy. Ma być także wielkie polowanie w lasach Białowieskich, gdzie znajdują się jeszcze żubry. Słychać, że wiele książąt weźmie udział w tem polowaniu i że będą przy tem świetne festyny.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie handlowe i ministeryalne.)

Belgrad, 24. sierpnia. *Temesv. Ztg.* donosi z Belgradu: Rozporządzenie książęce nakazuje wydzielać bezpłatnie wszystkim towarzystwom żeglugi parowej bez różnicy lądowiska na stacyach w księstwie serbskiem. Zaś gdzieby lądowisko przypadać miało na gruncie gminy lub osób prywatnych, tam wolno towarzystwom zawierać kontrakty dzierżawy, byle za pośrednictwem władz policyjnych i za ratyfikacyą ministeryum finansów. Wydane także zostało rozporządzenie, ażeby wydawać zbrodniarzów na reklamacye zagranicznych władz. Zbiegi jednakże, którzy znaleźli pobyt i mieszkanie w Serbii, podlegają prawom krajowym. Rzeczy skarbowe, jako to, broń, mundur i t. p., któreby się znalazły u zbiega wojskowego, mają być wydane władzom pogranicznym. Podług tych samych zasad mają postępywać serbskie władze względem zbiegów serbskich zostających za granicą.

Turcya.

(Wiadomości bieżące.)

Konstantynopol, 25go sierpnia. Niedawno przybył tu z Paryża jeden z braci Abd-el-Kadera.

— Donoszą z Peru, że według raportów Fuad Baszy, o stanie rzeczy w Syryi a szczególniej w Damaszku, wylądowanie wojsk francuskich może mieć bardzo przykre następstwa. Tylko w takim razie, jeżeli Francuzi zachowają się całkiem bezczynnie w Bejrucie, można mieć nadzieję, że pokój pomyślnie da się ustalić na powrót.

— *Patrie* donosi, że wicekról Egiptu wysłał oddział wojska, aby uratować 150 rodzin chrześciańskich, które po rzezi w Damaszku uprowadzili muzułmanie ze sobą do Meki.

— *Times* uznaje, że postępowanie Fuada Baszy w Syryi świadczy, jak szczere chęci ma Basza wymierzyć sprawiedliwość. Nie wynika ztąd jednak, ażeby tego dopełnił, gdyż na to potrzeba wiedzieć z pewnością, czy kara dotknęła rzeczywiście winowajców. Ukaranie winowajców jest jednak najmniejszą jeszcze rzeczą w obecnych zawikłaniach na Wschodzie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. września. Król neapolitański postanowił bronić stolicy swojej.

Paryż, 7. września. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następujące wiadomości z Neapolu z 6. września zrana: Garibaldi znajduje się w Eboli pod Salerno. Wojska królewskie koncentrują się pod Kapuą. Król jedzie do Kapuy, a poźniej ma się udać do Gaety. Miasto Neapol jest dotąd spokojne i władze nie przestają urzędować.

Londyn, 7. września. Jak donosi dzisiejsza *Daily News*, odejdą ochotnicy angielscy, przeznaczeni dla Garibaldego, na przyszły tydzień.

Turyn, 5. września. Słychać, że wszystkie wojska w Neapolu, wyjąwszy załogi kasztelów, mają wyjść ze stolicy. Gwardya narodowa zajmuje wszystkie strażnice. Między Kapuą i Gaetą ma być założony warowny obóz.

Komenda medyolańskiej gwardyi narodowej poczyniła przygotowania, by do 10go b. m. zmobilizować dwa bataliony.

Turyn, 6. września. Dzisiejsza *Opinione* rozpisując się o rozkazie dziennym Lamoriciéra powiada między innemi: Ma być zachowana zasada nieinterwencyi, a przecież nie odprawił rząd papieski „hord cudzoziemskich." Ta krzyżowa wyprawa przeciw Włochom mogłaby sprowadzić niebezpieczne zaburzenia, jeśli rząd Papieża nie obowiąże się rozpuścić 20.000 obcych żołnierzy. Rząd rzymski powinienby poznać dla miłości pokoju Włoch, że obecność tego wojska sprawia anormalną sytuacyę, która może wkrótce wyczerpać cierpliwość wszystkich mocarstw. — Wczoraj zrana doręczył Winspeare Królowi swoje listy wierzytelne jako następca pana Canofari; towarzyszył mu przy tem sekretarz legacyi de Martino, syn ministra neapolitańskiego. Hrabia Syrakuzy odjeżdża dziś do Florencyi. W Toskanii przechodzą wojska w różnych kierunkach; strażnice oddano gwardyi narodowej.

Turyn, 7. września. Dzisiejsza *Opinione* powiada w artykule wstępnym, że wyczekująca polityka Piemontu ma zamiar zniszczyć Austryę we względzie finansowym. — Z Florencyi piszą temu dziennikowi, że zniweczoną expedycyę do państwa rzymskiego zarządził Mazzini a uorganizował Bertani, i że ta expedycya obwołała Guerazzego dyktatorem Rzymu.

Garibaldi ogłasza w zdobytych częściach państwa neapolitańskiego statut piemoncki.

Dalej pisze *Opinione:* „Wzrastające z każdem dniem wzburzenie w Marchyi i w Umbryi, jak również wojskowe rozporządzenia Lamoriciéra wymagają koncentracyi wojsk piemonckich u granicy papieskiej i przyspieszają rozstrzygnięcie przesilenia. Piemont postąpi w tej mierze ostrożnie ale oraz sprężyście."

Genua, 5. września. Z Turynu nadszedł tu pułk piechoty i wsiadł na okręt. Załogę Brescii posłano do Montechiaro. W Bononii zabrał rząd jeden klasztor i kościoł na koszary i magazyny.

Neapol, 4. września. W Sala wybuchło powstanie i obwołano Królem Wiktora Emanuela.

Berna, 5. września. Obiega tu pogłoska, że do rady federacyjnej miała nadejść bardzo ostra nota gabinetu francuskiego, w której użala się pan Thouvenel na zachowanie się prasy szwajcarskiej w obec Francyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. września.

Hotel rosyjski: Körber Fryd., c. k. prezes sądu obwodowego. — Zaleski Alexander.

Hotel europejski: Hosz Edward. — Papara Henryk. — Pierz hała Ignacy. — Hr. Lanckoroński Teodor.

Hotel Langa: Czolak Jan. — Beyerle Alex., c. k. porucznik.

Hotel angielski: Hr. Załuski Jerem. — Boczarski Michał, c. k. przełożony powiatowy. — Obertyński Władysław.

Hotel Kuhna: Bieczyński Alex., ces. ros. sekretarz kolegialny.

Hotel krakowski: Łopuszański Bolesław. — Wysoczański Bazyli.

Dnia 8. września.

Hotel rosyjski: PP. Listowski Józef. — Obertyński Leopold. — Mogilnicki Jan.

Hotel europejski: Czajkowski Edward.

Hotel Langa: Rechette Mik., ces. ros. radca państwa. — Potocki Jan, c. k. przełożony powiatowy. — Theimer Edward, c. k. porucznik.

Hotel angielski: Kutschera Lud., doktor praw i c. k. radca. — Dobrzański Michał, c. k radca sądu krajowego. — Kriegshaber Alojzy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. września.

PP. Sulatycki Jan, ces. ros. radca państwa, do Rosyi. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Hr. Gołuchowski Stan., do Sinkowa. — Kozielski Ludwik, na Podole rosyjs. — Kęszycki Józef, do Dźwinogroda. — Zwolski Jul., do Bryniec górnych. — Wysocki Flor., do Hrehorowa. — Papara Hen., do Zubowmostów. — Smarzewski Fran., do Artasowa. — Lityński Wen., do Litwina.

Dnia 8. września.

PP. Kaltowski Antoni, c. k. radca namiestnictwa, do Nowego Sącza. — Traczewski Piotr, do Brzozowa. — Marmorosz Józef, do Karowa. — Biliński Dominik, do Czyżykowa. — Pierzchała Ign., do Uszkowiec. — Hosz Edw., do Pukieniecz. — Zaleski Alex., na Podole. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Świeżawski Alex., do Rosyi. — Brodzki Eug., do Borek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327 81	+ 11.0	88 5	północny sł.	pochmurno
2. god. po p ł.	328.38	+ 16 6	62.2	„ „	„
10. god. wiecz.	329.06	+ 10 8	84.8	„ „	pogoda

TEATR.

Dziś na scenie polskiej pierwsze przedstawienie po feryach: **„Szkoła obmowy,“** komedya w 4 aktach.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76 70. Metaliki po 5% za 100 zł. 65.—; po 4½% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 7£8 ; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 175.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 113.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 131.70. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.33, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 7. września.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	6	21	6	27
Dukat cesarski	„ „	6	25	6	31
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	68	10	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	6	2	9
Talar pruski	„ „	1	96	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	156	—	160	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	—	68	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	—	78	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7 września.	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	85	—
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	85	50
Wartość kupona od 100 złr.	—	77

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	61.75	62 —
Z pożyczki narod. po 5%	77.30	77.50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	99.—	99.50
Metaliki po 5%	66.50	66 75
dtto. „ 4½%	58.25	58.75
dtto. „ 4%	52.—	52.50
dtto. „ 3%	39.—	39 50
dtto. „ 2½%	35.—	35.50
dtto. „ 1%	13 40	13.50
Przez. do wylos. z r. 1839	125 —	125 50
„ 1854	90 50	91.—
„ 1860	90.60	91.60
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64.—	65.—
„ „ 4½%	58.—	59.—
„ „ 4%	50.—	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	44.—	45.—
„ 3%	—.—	52.—
„ 2½%	—.—	48.—
„ 2¼%	—.—	43.—
„ 2%	—.—	38 —
„ 1¾%	—.—	34.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	64.—	65.—
„ 4½%	58.—	59.—
„ 4%	50.—	51.—
B. Krajów koronnych		
Niższej Austryi	90.—	91.—
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Wyż. Aust. i Salb.	90.—	90 50
Czech	92.50	93.—
Morawii	89.—	90.—
Szląska	88.—	88.50
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.50	89.—
Węgier	68 25	69.—
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	66.—	67.—
Galicyi	67 50	68.—
Siedmiogr. i Bukow.	64 50	65 50
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	— —
Wen. pożyczka z r. 1859	79.—	79.25
Dług Tyrolu po 5%	64.—	65.—
„ 4%	50.—	51.—
„ 3½%	44.—	45.—
Dług Salcburga „ 3%	37.—	38.—
„ 2½%	31.—	32.—
Dług Krainy „ 2%	24.—	25.—
„ 1¾%	21.—	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ 2½% za 100 zł.	—.—	13.—
„ 2¼% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ 1¾% za 100 zł.	—.—	10.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	775.—	780 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	176 80	177 —
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548 —	550 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1828	1830.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	248 50	249 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	185 —	185 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	115 —	115 50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 120 zł. (60%)	140.—	141 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. po 120 zł. (60%)	158.50	159.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	84.—	85.—
z wpłatą 60 zł. (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	150.—	160.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	365.—	370.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	320.—	325.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100.—	100 50
10 „ 5%	98.—	98 50
przeznacz. do los. po 5%	89 80	90.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	85 75	86.—
Gal. Tow. kred. po 4%	85.50	86.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	130 50	131.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	85.—	86.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	108 —	108 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	97 50	98.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w.a.	110.—	112.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w.a.	37.75	38.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	82.—	82 50
Salma „ 40 „ „	37.25	37.75
Palfiego „ 40 „ „	38.—	38 50
Clarego „ 40 „ „	36 25	36 75
St. Genois „ 40 „ „	36.—	36.50
Windischgrätza 20 zł. „	23 25	23 75
Waldsteina 20 „ „	25.50	26 —
Keglevicha 10 „ „	13 50	14.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	112 25	112 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	112 50	112.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	99.25	99.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	44 20
Londyn za 10 ft. szt	131 —	131.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	52 30	52.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr. woł.	19.40	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	30 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	30 „
Korona	18 „	5 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Praktyczna nauka języka francuskiego,) Wychodzi w Warszawie poszytami bardzo przydatne dla uczącej się młodzieży dzieło pod tytułem: Nauka praktyczna języka francuskiego na sposób jak wszyscy uczą się rodowitego języka przez K... Autor wiedząc z codziennego doświadczenia, że dzieci uczą się bez żadnej trudności rodowitego języka z samego przypatrywania się rozlicznym przedmiotem, że tym sposobem wyrabia się jak najłatwiej w ich umyśle i pamięci sama przez się składnia wyrazów, przedsięwziął sposób ten zastosować do nauki języka francuskiego. Na czele więc każdego rozdziału umieścił rycinę, którą następnie w krótkich sensach w sposobie potocznych rozmów szczegółowo objaśnia i opisuje. Książka cała obejmuje trzysta takich rycin w tekscie i przeszło 20.000 sensów i zdań objaśniających, wyjętych po największej części z dykcyonarza akademii francuskiej. Do każdego rozdziału dodał autor stosowne ćwiczenia, w których odmienia przez wszystkie czasy i tryby, nie pojedyncze słowa, ale całe okresy. Z tych kilku słów o metodzie p. K. już poznać można zalety jego dzieła. Nic tak nie zajmuje umysłu dziecka, i nie rozbudza jego ciekawości, jak rzecz przedstawiona w obrazku. Obrazki ułatwiają i urozmaicają naukę, czynią ją niemal zabawką dla ucznia. Dodane zaś ćwiczenia i konjugacye całych okresów, obznajamiają go z duchem języka, z szykiem i składnią wyrazów jak żadna inna dotąd używana metoda. Dobrzeby było, aby młodzież chcąca szybko i gruntownie wyuczyć się języka francuskiego, trzymała się metody pana M., szczególniej zaś powinnyby ją sobie przyswoić pensyonaty i zakłady naukowe.

(Pożar.) Dnia 23go z. m. powstał z niewiadomej dotąd przyczyny pożar w Pukowie, w obwodzie brzeżańskim, i zniszczył czterem włościanom tamtejszym domy mieszkalne, zabudowania gospodarskie i cały plon tegoroczny.

(Źródło oleju skalnego.) Jak wszystko na wielką skalę w Ameryce, daje za nowy przykład korespondent z Titusville w Pensylwanii odkrycie źródła oleju skalnego. Kopiąc dostali się przypadkiem w głębokości 71 stóp na tak obfitą norę, że w ciągu 24 godzin otrzymali 400 galonów zupełnie czystego oleju skalnego, a to bez żadnej dalszej pracy i przyrządu. Spodziewają się, że przy zaprowadzeniu stosownych przyrządów będą mogli dziennie do 1000 i 1200 galonów uzyskiwać.

Główny Redaktor *M. Szczepanowski*,

Z c. k. galic. drukarni rządowej.